

WOJCIECH DOLIŃSKI   
Uniwersytet Wrocławski

## ***WSPÓLCZYNNIK HUMANISTYCZNY FLORIANA ZNANIECKIEGO W NOWYCH KONTEKSTACH DOŚWIADCZEŃ AUTOBIOGRAFICZNYCH***

### **Streszczenie**

Artykuł podnosi kwestię aktualności refleksji Floriana Znanieckiego, jednego z najbardziej oryginalnych polskich socjologów XX wieku. W centrum rozważań stawiamy jednak *współczynnik humanistyczny*, który jako jedno z podstawowych pojęć Znanieckiego stanowi inspirację do analiz problemu wielozmysłowości doświadczenia. Zawarte w tekście odniesienia do pragmatyzmu i warsztatowo-źródłowych problemów metody autobiograficznej mają na celu podkreślenie ważności doświadczenia i działania. Doświadczenie, będące cechą tego współczynnika, należy rozpatrywać w perspektywie nowoczesnych obszarów działań twórczych, które, po pierwsze, wymuszają na podmiotach odpowiedni charakter kompetencji. Po drugie, dzięki zakorzenianiu w coraz intensywniej rozwijających się obszarach doświadczeń multimedialnych pomagają trafniej formułować ważne problemy badawcze. Chodzi zwłaszcza o problemy dotyczące tych dziedzin rzeczywistości, w których wielozmysłowość rejestracji doświadczenia pozwala zbliżyć horyzonty potocznych i eksperckich interpretacji. Szansa na to zbliżenie tkwi w pracy nad sposobami powiązań pojęć przeżyciowych i formalnych, stosowanych zarówno w działaniach teoretycznych, jak i praktycznych.

**Słowa kluczowe:** pragmatyzm, współczynnik humanistyczny, doświadczenie, działanie, metoda autobiograficzna

## WPROWADZENIE

W 1908 roku w liście do Kazimierza Twardowskiego Władysław Weryho tak oto napisał o wczesnej rozprawie Floriana Znanieckiego: „mam wrażenie, że autor jej myśli głęboko i samodzielnie. Wady tej pracy polegają na nieścisłości w określaniu terminów, którymi się autor posługuje, i rozwlekłości, polegającej na zajmowaniu się rzeczami ubocznymi, które dałoby się z wielką korzyścią usunąć. Pragnąłbym nie zniechęcać młodzieńca, z którego możemy mieć w przyszłości pociechę” [Kuliniak i in. 2017: 482]<sup>1</sup>. Ostatnie zdanie, które współcześnie może brzmieć nieco żartobliwie, nabrało z biegiem lat bardziej poważnego charakteru. Jak wiadomo, Znaniecki stał się bowiem klasykiem socjologii polskiej i światowej. Okazał się także sprawnym organizatorem życia naukowego w międzywojennej Polsce: w 1921 roku utworzył w Poznaniu Instytut Socjologiczny, pierwszą w Polsce socjologiczną jednostkę naukową, a dziewięć lat później pierwsze polskie czasopismo socjologiczne – „Przegląd Socjologiczny”. W nawiązaniu do tych doniosłych zasług od drugiej połowy lat 50. XX wieku, za sprawą działań m.in. Jana Szczepańskiego, wyraźnie zaznacza się dziedzictwo szkoły Znanieckiego [Kilias 2017: 176, 178, 226, 233; Winclawski 2002, 2011].

Dorobek Znanieckiego wszedł na stałe do „krwiobiegu” naukowej twórczości socjologów, prowokując do krytycznych opracowań jego dzieł [por. Kuszyk-Bytniewska 2008, 2013]<sup>2</sup>. Pośrednio przyczynił się też do lawinowego przyrostu pamiętników i innych dokumentów autobiograficznych (od lat 80. XX wieku stopniowo jednak wyhamowującego), a także do powstania licznych organizacji związanych z pamiętnikarstwem. W jednej z nich, Towarzystwie Przyjaciół Pamiętnikarstwa, od samego początku bardzo ważną rolę odgrywał Franciszek Jakubczak [Dulczewski 1984: 374–380]<sup>3</sup>. To on podkreślił, że współczesny namysł nad *współczynnikiem humanistycznym* wymaga uwzględnienia wielodyscyplinowej ontologii rzeczywistości kulturowej oraz pracy nad ogólnohumanistycznymi paradygmatami warsztatowo-źródłowymi metody autobiograficznej [Jakubczak 2000: 3]. Trudno nie zgodzić się z Jakubczakiem, tym bardziej, że

<sup>1</sup> W korespondencji nie został podany tytuł tekstu Znanieckiego. Mógł on się znajdować w liście zwrotnym K. Twardowskiego do W. Weryhy z 11 sierpnia 1908 roku, który to list jednak się nie zachował [Kuliniak i in. 2017: 495, 732].

<sup>2</sup> Jedną z najnowszych publikacji, która wiąże *współczynnik humanistyczny* z procesami migracyjnymi [Kubera, Skoczylas 2017], wydaje się szczególnie ciekawa, bowiem ukazuje skalę odwołań i cytowań Znanieckiego w naukach społecznych i humanistycznych po 2000 roku [Kubera, Skoczylas, Szerksznis 2017: 215–249].

<sup>3</sup> Warto podkreślić w tym kontekście działania konferencyjne i publikacyjne Fundacji Floriana Znanieckiego, która od 1989 roku działa przy Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu.

doświadczenie, w kontekście rozważań o *współczynniku humanistycznym*, można rozumieć jako aktualne „definiowanie” (ustalenie, zidentyfikowanie) dowolnego stanu rzeczy, polegające na wyobrażaniu, doznawaniu, przypominaniu, antycypowaniu, pojmowaniu, postrzeganiu. Ból, dźwięk, cudza dusza, własne ciało, teoria ewolucji, planowanie podróży, miłość – oto przykładowe treści, które pojawiają się w semantycznym horyzoncie stanu rzeczy [por. Szczepański 1967: 379]<sup>4</sup> i spychają refleksję w kierunku sposobów ząbienia się obszarów poznania potocznego i eksperckiego.

Ważnym odkryciem Znanieckiego było jednak nie tylko powiązanie uwikłanych w zdarzenia postaw ludzi z przyjmowanymi przez nich określonymi definicjami w konkretnej sytuacji, ale również dystynkcja postaw realistycznych i ideacyjnych [Szczepański 1967: 392; Manterys 2000: 111]. W działaniu ideacyjnym pierwszorzędą rolę grają wartości, które posiadając znaczenie i jednocześnie będąc niematerialnymi obiektami w doświadczeniu, są równie obiektywne, jak materialne, albo nawet bardziej. Innymi słowy, czyn, który zostanie zdefiniowany jako zbezczeszczenie świątyni, zablokuje odprawienie w niej określonych ceremonii, natomiast nawet poważne materialne uszkodzenia nie muszą wiernym przeszkodzić w realizacji takich praktyk [Znaniecki 2008: 71]. Materialne i niematerialne obiekty będące „treścią” aktywnego doświadczenia uczestników stają się za sprawą *współczynnika humanistycznego* przedmiotami, „danymi” w refleksji uczestników sytuacji. W konsekwencji jako takie wchodzi one również w obszary działań analitycznych badaczy [Znaniecki 2008: 68].

Celem tekstu jest zatem próba pokazania, że choć minęło blisko sto lat od wprowadzenia do rozważań naukowych terminu *współczynnik humanistyczny* [*Wstęp do socjologii*, 1922]<sup>5</sup>, to zarówno on, jak i inne refleksje Znanieckiego wciąż wytyczają kierunki badawczych poszukiwań. Mogą one dotyczyć tych działań, w których wykorzystywane wielozmysłowe rejestracje doświadczenia (tekstowe, obrazowe, dźwiękowe) umożliwiają w kontekstach eksperckich i potocznych wzajemne zbliżenie perspektyw opisu.

---

<sup>4</sup> Taka konceptualizacja doświadczenia miała pomóc kategoriom przeżyciowym niejako zatrzeć dualizm między światem przeżyć a światem doświadczanej materii, przyznając temu pierwszemu obiektywny status wartości naukowej [Szczepański 1967: 379].

<sup>5</sup> Wydaje się, że jest on oczywistą konsekwencją filozoficznych poszukiwań Znanieckiego, dla zrozumienia których kluczowe pozostają analizy przedstawione w rozprawie *Rzeczywistość kulturowa* [Grathoff 1999: 21; por. Szacki 1986: 94]. W tym kontekście nie bez znaczenia jest również intensywne zainteresowanie Znanieckiego myślą Henri Bergsona [por. szerzej: Bergson 1907/2004]. Ten ciekawy problem wymagałby jednak odrębnych pogłębionych analiz, które w tym artykule nie zostaną podjęte.

## W KIERUNKU PRZEKROCZENIA PERSPEKTYWY UCZESTNIKA I OBSERWATORA

Pragmatyzm, obok między innymi fenomenologii, to ważne źródło inspiracji dla Znanięckiego [1991: 472], który skłonny był się uważać „niemal za ucznia tego kierunku”. Jedno z najważniejszych zadań, które sobie stawiał, dotyczyło związku działań z rzeczywistością, tego, jak „uzgodnić koncepcje rzeczywistości jako świata wartości praktycznych i myśli jako empirycznie twórczej, a jednak obiektywnie ważnej, działalności ludzkiej” [Znanięcki 1991: 468]. Wykorzystanie do tego celu kategorii doświadczenia rozumianego jako wielość przedmiotów „tu” i „teraz” wydaje się kluczowe. Jest ono bowiem częścią świata ponadindywidualnego, który „oscyluje” między biegunami subiektywizacji i obiektywizacji. Tylko w doświadczeniu obiekty mogą zostać „unieruchomione”, zdefiniowane jako subiektywne lub obiektywne. Co więcej, ta dwubiegunowość doświadczenia sugeruje różne stopnie realności „danych” doświadczenia. Nie chodzi zatem o „obiektywne substancje” lub subiektywne doznania, lecz o sposoby tworzenia powiązań między obiektami: „[p]rzedmioty występują zawsze w związku mniej lub więcej racjonalnym z innymi, są składnikami mniej lub więcej systematycznych kompleksów czy układów. Ten związek nadaje im dopiero charakter przedmiotów realnych, charakter elementów jakiejś rzeczywistości” [Znanięcki 1988: 48].

Podjęcie pragmatyczne przetrwało próbę czasu. Co więcej, Patrick Baert i Filipe Carreira da Silva [2013: 286] podkreślają, że teoria społeczna w XXI wieku będzie się rozwijać w kierunku „pragmatyzmu inspirowanego hermeneutyką”. Skutkować to będzie intensywnym rozwojem badań nad ingerencją wspólnot eksperckich lub akademickich [por. Grzeszkiewicz-Radulska, Krzewińska 2015] w światy wspólnot o innym charakterze (np. miłośnicy). Relacje między nimi można analizować z perspektywy jednostkowej („wewnętrznej”) lub z perspektywy grupowej („zewewnętrznej”). Spojrzenie takie, odpowiednio *emic* i *etic*, można spopularyzować bardziej, gdy uwzględnimy w każdej z perspektyw udział wiedzy eksperckiej o charakterze społecznym, przyrodniczym, formalnym lub artystycznym. W tych obszarach, po pierwsze, konceptualizacja i operacjonalizacja elementów doświadczenia musi uwzględniać sieć wzajemnych powiązań znaczeń praktyczno-przeżyciowych i obiektywistyczno-analitycznych<sup>6</sup>, albo w duchu poszukiwań Andrzeja Piotrowskiego [1998: 115] – sieć pojęć uwrażliwiająco-

<sup>6</sup> Pierwsze wymienione znaczenie dotyczy opozycji poręczności i beżużyteczności pragnień, dążeń, emocji, wartościowań; natomiast drugie – zrozumiałości, widoczności i manipulowalności wobec „niezrozumiałości, empirycznej niedostępności niepodawania się eksperymentalnej czy technologicznej manipulacji” [Tuchańska 2014: 98–99].

-syntetycznych i formalno-analitycznych. Po drugie, wspomniane wyżej bieguny subiektywizacji i obiektywizacji rozpościerają przed kategorią doświadczenia różne horyzonty semantyczne i epistemiczne, w których „skrepowany” ową siecią podmiot zostaje względnie unieruchomiony. Oznacza to, że jego perspektywa zawęży się lub skraca, a hermeneutyczna „dialektyka horyzontów” (np. „zachowanie znaczenia”, „przekodowanie”) wymusza na nim określone interpretacje [por. Wejland 2011: 25–28].

Możliwości przekroczenia perspektywy opisu „wewnętrznego” lub „zewnątrznego” należy poszukiwać w obszarach działań twórczych. W nich bowiem najwyraźniej ma szansę ujawnić się sugerowana przez Jakubczaka zależność czynności warsztatowych od typu źródła. W kontekście rozwoju nowych, np. multimedialnych form dokumentu autobiograficznego, problematyzuje się typ źródła doświadczenia. Współczesna wielozmysłowość przeżycia niejako wchodzi klinem w Kuhnowskie wspólnoty, których „paradygmatyczne” działania ograniczają proces wyłaniania się nowych, ważnych obszarów badawczych [Kuhn 2009: 85, 87 i in.]. Wielozmysłowość wymaga już nie tyle zmiany techniki kodowania [Marciniak 2012: 216–217], co odpowiednio uwrażliwionego i rozumiejącego stosowania pojęć, które precyzyjnie uchwycą praktyczne doświadczenie podmiotów w ich własnej codzienności. Wtedy bowiem „[s]ocjolog przekonuje się, że posiada wyczucie codziennych realiów sytuacji, podczas gdy osoba w sytuacji przekonuje się, że może opanować i radzić sobie z teorią” [Glaser, Strauss 2009: 188]. „Wyczucie codzienności” i „praktyczne opanowanie teorii” mogą przynależeć do różnych obszarów codziennego działania. Obszary te jednak się przenikają, czerpiąc elementy doświadczenia z tych samych źródeł „danych”. Wstępnie „nielogiczna” i sprzeczna codzienność wytwarza bowiem „zamknięte logiczne szeregi, które genetycznie są źródłem poznawczych schematów” [Znaniecki 1991: 406]<sup>7</sup>.

Niektórzy badacze sugerują, że obecnie coraz częściej dochodzi do odwrócenia zależności między światem życia codziennego a nauką i że przyjmuje to bardziej intensywną niż kiedyś postać, co oznacza, że sposoby bycia są wręcz kształtowane przez naukową praktykę [Tuchańska 2014: 100]. Nawet jeśli brzmi to zbyt śmiało, szczególnie gdy wyjdziemy z kontekstów związku technologii i medycyny ze społeczeństwem, to jednak nie można pominąć wzrastającej za-

---

<sup>7</sup> Jako teoretyczne i badawcze wyzwanie jawi się problem włączenia w obszar paradygmatu – lub mniej zobowiązująco: orientacji interpretatywnej – tych typów „danych”, które bezpośrednio odnoszą się do pozawerbalnych źródeł doświadczenia: obrazu, dźwięku, smaku, zapachu, dotyku [por. Piotrowski 1998: 131, 134–135].

leżności działającego i doświadczającego człowieka od przeszłości kulturalnej i kulturalnego otoczenia [Znaniiecki 1988: 30]. Nie można pominąć wpływu najpierw technologicznych konkretyzacji druku [McLuhan 2017: 434–438], a potem komputera osobistego [Grathoff 1999: 29] na sposoby doświadczania życia codziennego. Oparte na tych doświadczeniach schematy poznawcze intensywnie „kolonizują” tak działania artystyczne [Donguy 2014], jak i „raportowe” czynności naukowe [Ziółkowski 2010: 169; Nellen 1993: 152].

### **WSPÓŁCZYNNIK HUMANISTYCZNY MIĘDZY JEDNOSTKĄ I GRUPĄ**

Uwikłanie *współczynnika humanistycznego* w sfery aksjonormatywne jednostek i praktyki komunikacyjno-kulturowe różnych społeczności [Kmita 1985: 45] nie ułatwia refleksji nad charakterem tych kolonizacji. Opisy *współczynnika humanistycznego* odwołują się do różnych sposobów łączenia zjawisk i obiektów w podejściu przyrodniczym i kulturalistycznym (humanistycznym). Co więcej, te sposoby odpowiadają za istnienie odmiennych interpretacji, które są ważnym elementem sieci relacji łączących jednostkę z grupą, również w sytuacji, gdy badacze z różnych dyscyplin, starając się zrozumieć zachowania innych ludzi, zmuszeni są poszukiwać warsztatowych kompromisów<sup>8</sup>.

Zasadniczą cechą zjawisk kulturowych jest to, że „jako przedmioty teoretycznej refleksji są one już przedmiotami, komuś danymi w doświadczeniu, lub czyimiś świadomymi czynnościami” [Znaniiecki 1988: 25]. Mit, dzieło sztuki lub narzędzie poznajemy tylko „w odniesieniu do znanego lub hipotetycznie skonstruowanego kompleksu doświadczeń i czynności tych empirycznych, ograniczonych, historycznie i społecznie uwarunkowanych osobników lub zbiorów osobników świadomych, którzy je wytworzyli i którzy się nimi posługują. Bez *współczynnika humanistycznego* mitu nie ma wcale; obraz jest chaosem plam barwnych na płótnie; [...]; narzędzie – bryłą żelaza” [Znaniiecki 1988: 25]. Usunięcie tego *współczynnika* powoduje, że zjawiska nabierają charakteru rzeczywistości „niczyjej”, a badane przedmioty stają się „skonstruowanymi z punktu widzenia absolutnego podmiotu realnościami przyrodniczymi” [Znaniiecki 1988: 60].

<sup>8</sup> Wokół *współczynnika humanistycznego* narosło wiele niedomówień lub nawet krzywdzących interpretacji, do czego w pewien sposób mogło przyczynić się jego istnienie w zbyt wielu kontekstach [Szacki 1986: 90, 101–102]. Te wykorzystane w artykule odwołują się do socjologicznego kontekstu, w którym *współczynnik* został najobszerniej opisany. Mimo zastrzeżeń Edmunda Mokrzyckiego [1971: 25] to właśnie w nim splot doświadczenia i działania obiecująco otwiera współczesne możliwości wykorzystania pozawerbalnych źródeł „danych”.

Badając grupę z uwzględnieniem tego współczynnika, skupiamy się na płaszczyźnie retrospektywnych refleksji jej członków. Jednakże nie tak, jak by to uczynił bezstronny obserwator (np. historyk), lecz koncentrując się na interpretacji tych elementów przeszłości, które grupa wykorzystuje praktycznie do powiązania z przyszłymi zadaniami i teraźniejszym stanem, włącznie z przebiegiem samych czynności: „kompleks wierzeń jest istotnym obiektywnym składnikiem grupy w dynamicznym przebiegu jej trwania w tej właśnie mierze, w jakiej wywiera wpływ na jej działalność” [Znaniński 1988: 322].

Problem interpretacji jednostkowej i grupowej pojawia się w twórczości Znanińskiego w różnych kontekstach. W kontekście postawionego w artykule celu najciekawsze jednak wydają się te interpretacje, które otwierają możliwości przekroczenia perspektywy uczestnika lub obserwatora. Szansa na to, nieco paradoksalnie, kryje się w niejednoznaczności rozumienia *współczynnika humanistycznego*. Inspirujące są opisy, w których artysta uznaje, że jego dzieło zostało stworzone w określonym stylu, a krytycy odmawiają mu tego, lub *vice versa* [Znaniński 2008: 112]. W innym miejscu Znaniński pisze, że „[s]łowa wykorzystane w kompozycji francuskiego wiersza są tym, czym jawią się samemu poecie, jego słuchaczom, czytelnikom i naśladowcom” [Znaniński 2008: 70]. Znaniński oczywiście dostrzega pewne ograniczenia w sposobie zastosowania współczynnika, ale nazywa je tylko problemami natury technicznej.

Mamy jednak prawo podejrzewać, że sprawa jest bardziej skomplikowana. Dokonana przez Znanińskiego analiza „[...] czyjegoś sposobu widzenia rzeczywistości nie opiera się na jakiejś zdecydowanej charakterystyce pojęciowej elementów owego *widzenia*” [Kmita 1985: 45]. Poza tym, skoro *współczynnik humanistyczny* zawsze przyjmuje formę pojęciową, to problematyczne staje się ujmowanie zjawiska bez tego współczynnika [Kmita 1985: 68, 44; por. Mokrzycki 1971: 30]. Sposób podejścia do danego obiektu – np. wspomnianej bryły żelaza, postrzeganej jako narzędzie, lub zbioru barwnych plam na płótnie – określa ramy jego zmysłowego i pojęciowego „zdefiniowania”. Badanie obiektu węchem, dotykiem, ocenianie jego wagi, sprężystości lub gęstości, testowanie możliwości zmiany kształtu, dostosowane do aktualnych wymogów sytuacji, umożliwia zbliżenie procedury rozumienia potocznego i eksperckiego [Mokrzycki 1971: 34]. Malarstwo i włókiennictwo, kowalstwo i metalurgia to zatem przykładowe obszary, w których ząbwiąjące się zakresy możliwych działań praktycznych i teoretycznych są pochodną naturalnych (przyrodniczych) właściwości, odpowiednio farby i płótna oraz żelaza. W tak zarysowanym związku doświadczenia teoretycznego i praktyki „zapisu” (rejestracji) należy widzieć działania twórcze. Wskazane ząbwiąjące się zakresy wymuszają bowiem określone kompeten-

cje, charakter uważności, wrażliwości, sposoby rozpoznawania i „definiowania” obiektów w świecie, a w konsekwencji użycie określonych narzędzi lub sposobów wytwarzania nowych narzędzi [por. np. Woroniecka 2013: 39; Kafar 2016: 147–155; Krasowska 2016: 67–72]<sup>9</sup>.

Mimo że Znaniński [2008: 233] wysoko ocenia mniej indywidualistyczne i niezależne „dane” doświadczenia, będące bezkrytycznym echem najgłębiej zakorzenionych poglądów otoczenia społecznego, to jednocześnie wskazuje na to, co współcześnie nabiera coraz większego znaczenia. Chodzi właśnie o wzrost społecznych kompetencji, który jest pochodną, po pierwsze, dostępu do szybko rozwijającej się szeroko rozumianej sfery edukacyjnej i szkoleniowej, a po drugie – nacisku „logiki szeregów” działań praktycznych, immanentnie związanych z nowoczesnymi metodami rejestracji obiektów składających się na wielozmysłowość doświadczenia.

Znaniński, oprócz oczywiście samych uczonych, nie przez przypadek wskazuje na kaznodziejów, polityków, dziennikarzy i specjalistów od reklamy lub propagandy [Znaniński 2008: 234]. Ich teoretyczne poglądy są niewątpliwie pochodną ścisłego związku określonych kompetencji społecznych i sytuacji, w których te pierwsze mają szansę się ujawnić. Ten związek jest ważniejszy dla socjologa wtedy, gdy elementy doświadczenia takich osób można wykorzystać do analizy sposobów praktycznego działania w danym otoczeniu społecznym. Jeśli stosują one określone techniczne reguły, „próbując wpływać na swoje środowisko, i odniosą umiarkowany sukces, to stanowi to prawdopodobną wskazówkę, że ich teoretyczne uogólnienia – jakkolwiek niemethodycznie osiągnięte i niedokładnie wyrażone – zawierają *ziarno prawdy*, odpowiadają jakimś obiektywnym jednoznacznościom faktów” [Znaniński 2008: 235]. Badacz może je wtedy tymczasowo potraktować jako robocze przypuszczenia na drodze do „osiągnięcia bardziej zgodnych z rzeczywistością hipotez” [Znaniński 2008: 235].

Ten opis z początku lat 30. XX wieku wciąż jest ważną wskazówką dla badaczy zajmujących się problemem doświadczenia. Jeśli w problemie badawczym zawrzemy pytanie o treść i znaczenie poszczególnych obiektów konstytuujących doświadczenie, to odpowiedzi musimy poszukiwać w samym procesie, w trwaniu tych czynności, które bezpośrednio doprowadzają do konstrukcji systemu (np. autobiografii, dzieła sztuki, analizy naukowej, wykonania remontu mieszkania, naprawy samochodu). Kiedy czynność trwa [Hałas 1991: 114], ważne dla

---

<sup>9</sup> Kwestia ta odsyła np. do badań autoetnograficznych i problemu proporcji, w jakich powinno się łączyć „dane” autobiograficzne i etnograficzne [Kacperczyk 2014: 8; Bielecka-Prus 2014: 78, 85–86].



niej założenia i rozwiązania – cząstkowe lub całościowe, zależnie od stopnia trudności zadania, od liczby użytych rekwizytów – muszą być przekazywalne, co jest możliwe dzięki użyciu słów, których znaczenie jest „dostatecznie ustabilizowane” [Znaniński 2008: 87].

Idąc krok dalej, należy podkreślić, że już nie tylko o werbalizowanie tu chodzi. Charakter przekazywalności, a w dalszej kolejności stopień ustabilizowania i przewidywalność efektów jest konsekwencją działania właśnie nowoczesnych sposobów „zapisu” i nowoczesnych źródeł „danych”, np. w kontekstach multimedialnych [por. Hopfinger 2010: 181; Buchner, Maryl 2015: 33–51]. One bowiem niemalże na masową skalę wyznaczają takie obszary „technologicznych” interakcji, w których działania posiadają „obiektywny aspekt umożliwiający ich powtarzanie, uczestnictwo w nich oraz ich reprodukcję” [Znaniński 2008: 87]. Nie chodzi zatem o „wewnętrzność” (wartości) czy „zewnątrność” (rzeczy) procesu doświadczenia, lecz o charakter „danych” możliwych doświadczeniu [Znaniński 2008: 188]<sup>10</sup>.

### ZBLIŻENIE HORYZONTÓW INTERPRETACJI W OBSZARACH DZIAŁAŃ TWÓRCZYCH

W obszarach wyznaczających granice tego, co możliwe, połączenie „danych” pochodzących z obserwacji i doświadczenia (oryginalnego, pierwotnego lub zastępczego, wtórnego) zakorzenia się za pośrednictwem powtórzenia, uczestnictwa i reprodukcji w intersubiektywnej kontroli znaczeń i działań. Sytuacja ta wymaga szczególnego skupienia na formach przedstawiania, które zależne są już nie tylko od samych wyrażań językowych, ale też od użytych narzędzi: od „analogowych” i tradycyjnych, jak ołówek i sztaluga, po cyfrowe i multimedialne, jak smartfon i program komputerowy. Te formy „zapisu” (na monitorze lub odręczne), symboliczne przedstawienie zdarzeń (np. na olejnym obrazie lub jako performans), a nawet wyrażone uczucia (np. gestem lub emotikonem) nie są w posiadaniu tylko i wyłącznie podmiotu, ale stanowią jakiś wariant dostępnego w społecznym *milieu* wzoru estetycznego, emocjonalnego, komunikacyjnego, technologicznego [por. Znaniński 1992: 135; Wierchosławski 2016: 248–251]. Wzory te są immanentną częścią rozwoju większości obszarów wiedzy praktycznej. Przekonujemy się o tym przy wielu okazjach, porównując charakter

---

<sup>10</sup> Z perspektywy jednostki chodzi np. o „zmysłowe” doświadczenie wartości poprzez indukcyjny proces czynnego (aktywnego) wiązania ich z innymi obiektami w przeszłości lub przyszłości. Proces ten nabiera charakteru egzystencjalnych konieczności [Manterys 2000: 89].

wykorzystywanej wiedzy i sposoby radzenia sobie z narzędziami przez różne pokolenia naukowców (fiszki, odręczne zapiski vs multimedialne prezentacje), starszych i młodszych fachowców w budownictwie, motoryzacji, ale też w dziedzinach rzeczywistości o bardziej wyspecjalizowanym charakterze<sup>11</sup>.

Formy przedstawień językowych nie tracą na znaczeniu. Składa się na nie treść, która zdaniem Znanięckiego [1991: 551] „nie ma żadnych cech osobistych, ponieważ, choć stanowi daną doświadczenia, jest wzięta nie jako dana doświadczenia, lecz jako temat refleksji. Otóż osobista dana doświadczenia może stać się tematem refleksji, wtedy jednakże ma ona pozaosobistą treść”<sup>12</sup>. Owo „wzięcie”, rozumiane jako ideacyjne wykorzystanie treści, jej czasowa kontrola (np. analizowanie, planowanie), skutkuje refleksyjnym włączeniem jej w przebieg osobistego doświadczenia, z którego osoba doświadczająca wyodrębniła ją w celu obiektywizacji. Tym samym ujawniające się doświadczeniu obszary możliwości podkreślają to, na co zwrócono już uwagę przy dwubiegunowości doświadczenia: z realności się nie wychodzi, ona jedynie wzrasta albo zmniejsza się. Rzeczywistość kulturowa jest zatem zmienna o tyle, o ile w różnych stopniach realności pojawiają się nowe obiekty, konstruowane lub rekonstruowane w działaniach określonych podmiotów (nie tylko ludzi), w konkretnej sytuacji lub konfiguracjach sytuacji [por. Hałas 2001: 61–62].

Doświadczenie i refleksja są spięte „klamrą” czynności. Jej zakorzenianie w różnych stopniach realności eksponuje aktywność „myślową”, która wyraźnie posiada silny ładunek twórczy [Hałas 1991: 110]. Co ciekawe, „twórczość” niejako się zdarza, jest zjawiskiem, które wymyka się metodzie [por. Piotrowski 1998: 116]. Stanowi, po pierwsze, pewien naddatek wobec „ciasnej” (skondensowanej) sfery doświadczenia, bowiem „wprowadza coś, co wyznaczone jest wyłącznie przez jej [czynności – W.D.] przebieg, a nie przez uprzedni stan warunków” [Hałas 1991: 110]<sup>13</sup>. Po drugie, sugeruje ona kwestię teoretyzowania, rozumiane-

<sup>11</sup> Prezentowane w niniejszym tekście podejście do *współczynnika humanistycznego* nie służy podkreśleniu jego elitarnego charakteru, ale ma zwrócić uwagę na to, że w zasadzie każda dziedzina praktycznego działania wymusza na uczestnikach określony rodzaj wrażliwości, a może nawet eksperckiej racjonalności [Kubala 2019: 316–333]. Można na to patrzeć z perspektywy problemu współistnienia pokoleń, które w kontekście rozwoju technologicznego może dzielić zaledwie kilka lat [Grathoff 1999: 27].

<sup>12</sup> Znanięcki [1991: 552] kończy tę myśl następująco: „[a]lbo też, przeciwnie, mogą powiązać ją z treściami, w których doświadczenia innych osób stały się tematem refleksji, a wtedy stanie się ona zupełnie odmiennym przedmiotem”.

<sup>13</sup> Według Natalie Depraz [2010: 141–143] współczesne zaawansowane analizy dowodzą, że wyobraźnia i percepcja nie mają „radikalnie oddzielnej struktury doświadczenia”. Można to łączyć choćby z wszechogarniającą władzą obrazów. Postulowana ciągłość między percepcją i wyobraźnią

go jako sytuowanie się w „obserwacyjnym dystansie” (zatrzymanie się, namysł, uważność) wobec selekcji, organizacji, modyfikacji i łączenia różnych elementów doświadczenia. Odwołanie do „obserwacyjności” ma tutaj jednak charakter zdecydowanie bardziej otwarty niż podejście do obserwacji, które prezentuje, nawiązując bezpośrednio do rozważań Martina Heideggera, Norbert Leśniewski. Nie chodzi zatem o takie śledzenie, by wraz z ingerowaniem uzyskiwać pewność w określonych warunkach widzenia. Grozi to bowiem eksperymentem, który „zamyka doświadczenie w formę antycypowanej prawidłowości” [Leśniewski 2001: 145]. Chodzi o coś dokładnie przeciwnego. O to, by wielość źródeł doświadczenia (np. tekst, obraz, dźwięk, zapach, smak, dotyk) i ich wzajemne powiązania otwierały te obszary codziennych praktyk społecznych, w których stosowane pojęcia uwrażliwiające i formalizujące zbliżą do siebie horyzonty interpretacji (np. eksperta i miłośnika w kontekstach artystycznych, przyrodniczych, technicznych).

Z taką sytuacją mamy do czynienia choćby w przypadku sztuk dramatycznych, co w pewnym zakresie jest zgodne z podkreślaną przez Znanieckiego ważną rolę literatury w uwrażliwianiu na niektóre problemy społeczne [Znaniecki 2008: 226–228]. Gerhart Hauptmann, pracując nad dramatem *Tkacze*, poświęcił kilka lat na metodyczne analizy źródeł, w których poszukiwał elementów doświadczenia ujętego w przeróżny sposób. Analizował zapisy literackie, relacje prasowe, przeprowadzał rozmowy z mieszkańcami wsi tkaczy. Kierował się też rodzinnymi przekazami z pierwszej ręki. Osobiste intencje Hauptmanna, jakimi kierował się, konstruując dramat, pozostawały zbieżne z syntezami pamięci zbiorowej, na które złożyły się różne przekazy pokoleniowe [por. Kaźmierska 2007: 19; Świda-Ziemia 2003], jego przodkowie bowiem zajmowali się tkactwem. Zapisy doświadczeń zostały ulokowane na różnych poziomach w określonych scenach, postaciach i odgrywanych wydarzeniach. Głód i nędza tkaczy zostały przedstawione w charakterystycznych dialogach o jedzeniu, w ostateczności nawet padliny. Pomieszczenia, w których żyli, ich wielkość i wyposażenie, podarte ubrania, które nosili, dialekt, jakim się posługiwali, pieśni, jakie śpiewali, wszystko to, wpisane najczęściej w określone sytuacje, miało za zadanie jak najwierniej zaprezentować wieloźródłowość doświadczenia [Dobrowolska 2018: 112–133].

Inny przykład działań, dla których jedną z ważniejszych inspiracji była twórczość Tadeusza Kantora, dotyczy Marka Pieniążka. Integrując ciało z motocyklem za pomocą rejestratorów audio/wideo, Pieniążek staje się niejako pretekstem do

---

pozwała na wiązanie twórczości z wynalazczością oraz otwiera ciekawą perspektywę badań nad rodzajami wyobraźni i ich wpływem na rzeczywistość.

wytworzenia przestrzeni poetyckiego wydarzenia. Transmedialny „zapis” wzbogaca zatem cielesną percepcję podmiotu, który jest jednocześnie testowany pod kątem wytrzymałości na konsekwencje „wpięcia w technologię” [2018: 180–181]. Odręczna notatka, zdjęcie, nagrany smartfonem film lub rejestrowany w nagraniu wiersz, sekunda po sekundzie, ujęcie po ujęciu, słowo po słowie, wywołują na neurobiologicznym poziomie „lustrzaną, etycznie zbliżającą podmiot poety i odbiorcy percepcję” [2018: 183]. Dzieło staje się zatem prawie natychmiast możliwym do publikowania (kopiowania, przesyłania) doznaniem: „złożonym z asamblaży sensorycznych, ikonicznych i tekstowych jednocześnie” [Pieniążek 2018: 183]. Taka poetyckość otwiera wielozmysłową głębię aktualności „tu” i „teraz” – parafrazując refleksje Znanieckiego – i pozwala wyjść poza te tradycje, które uprzywilejowują język pisany.

## ZAKOŃCZENIE

Z perspektywy pragmatycznej praca w obszarach warsztatowo-źródłowych nad przekładalnością kategorii przeżyciowych i formalnych nie czyni teorii naukowych mniej lub bardziej prawdziwymi. Bowiemy we współczesnych stechnologizowanych światach „zamknięte logiczne szeregi” czynności, będące źródłem schematów poznawczych, wdzierają się w obszary twórczych rejestracji doświadczenia jako procesy równoległe: raz, jako tematy refleksji (teoretyzowanie); dwa, jako empiryczne władanie aktualnością „tu” i „teraz” (doświadczenie treści).

W obszarach potocznych, artystycznych i naukowych mamy do czynienia z nieco „statycznym” teoretyzowaniem oraz, rozumianym bardziej „dynamicznie”, manipulowaniem zestawami reguł i technik. Zaletą tych zestawów jest to, że można je wzajemnie porównywać, w odróżnieniu od „współczynników teoretycznych”, będących szczególnymi rodzajami *współczynnika humanistycznego* [Sitek 2010: 136; por. Kotowa 1999: 45–47]. Z kolei wadą teoretyzowania, szczególnie w jego nadmiernie rozbudowanej wersji, jest to, że nie doprowadza ono do trafniejszych interpretacji [Szlachcicowa 2018: 46]. Jak bowiem w bezpośrednim nawiązaniu do Znanieckiego podkreśla Wojciech Sitek [2010: 136–137], różnice między klasyfikacjami nie dotyczą „prawdziwości” jednych i „nieprawdziwości” drugich. Racjonalność uporządkowań dowolnego zbioru twierdzeń wyznacza bowiem określony „próg teoretyczności” [Piotrowski 1998: 114], a te zbiory można odmiennie wykorzystywać na podstawie tych samych „danych” empirycznych.

Konfiguracyjne układy obiektów materialnych i niematerialnych jawiące się w aktualności „tu” i „teraz” narzucają się wielozmysłowo, wymuszając tym

samym określone rodzaje działań. Na przykład pomyślane zdanie ideacyjnie wymaga procesu selekcji i organizacji słów, podobnie jak podczas słuchania audycji radiowej, oglądania filmu lub sztuki w teatrze. Nieco innych procesów selekcji i organizacji doświadczam przy zmianie pozycji ciała, kiedy zbyt długo siedzę na fotelu, uczestniczę w grze zespołowej lub kieruję motocyklem. Przy wielu, nawet najprostszych formach aktywności, doświadczam konfiguracji zależności obiektów o różnej modalności „aparatu zmysłowego” [Depraz 2010: 185]. Aktualność jest zatem procesem, ciągle staje się we wzajemnie samoodtworzającym się uwarunkowaniu myśli i rzeczywistości [Znaniński 1991: 533].

Współczesna różnorodność światów społecznych, przynajmniej potencjalnie poszerzająca horyzont znaczeń „godnych” doświadczania, powoduje, że na co dzień nie czujemy potrzeby stawiania pytań o takie czy inne rodzaje reakcji lub charakter podjętych działań. Załatwia to za nas niejako narzucająca się „moc” przedmiotów, źródeł doświadczenia, które dostarczają gotowych interpretacji. Chodzi tu o tekstowe, obrazowe i dźwiękowe „dokumenty”, przynależne do obszarów działań technicznych, medycznych, medialnych, prawnych, naukowych, literackich, artystycznych. Jednakże formułowanie wspomnianych pytań oznacza, że w aksjonormatywnych obszarach, które stabilizują się w czasie jako priorytetowe (np. utrzymanie ciągłości tradycji rodzinnej, bezpieczeństwo), istnieje zbyt silny rozdźwięk między doświadczaniem treści a aktywnym myśleniem, rekonstruującym związki między przedmiotami systemu (interpretacją) [por. Hałas 2001: 58–62].

Rozdźwięk zostaje stematyzowany i jako ważny element egzystencjalnych powiązań umożliwia „twórczy”, wielozmysłowy opór wobec „mocy” zjawisk i przedmiotów narzucających gotowe zestawy interpretacji (np. przekazy medialne). W określonych praktykach obiektywizujących, przy współdziałaniu zaplecza technicznego, ten opór nabiera cech Elzenbergowskiego dążenia do autentyczności<sup>14</sup>. Warto podkreślić jego dwie ważne cechy: po pierwsze, kompetentne, refleksyjne i etyczne tworzenie obszarów, w których ma szansę ujawnić się i ustabilizować wieloźródłowość doświadczenia, a po drugie, odnoszącą się do tych doświadczeń pamięć, która w konsekwencji uzyskuje zobiektywizowany status tradycji grupowej lub pokoleniowej.

---

<sup>14</sup> „[P]ół prawdy o sobie, zbyt długo nie uzupełniane, w końcu staje się fałszem” [Elzenberg 2002, cyt. za: Płoszczyniec 2018: 70].

## BIBLIOGRAFIA

- Baert Patrick, Filipe Carreira da Silva.** 2010/2013. *Teorie społeczne w XX wieku i dzisiaj*, tłum. S. Burdziej. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Bergson Henri.** 1907/2004. *Ewolucja twórcza*, tłum. F. Znaniński. Kraków: Wydawnictwo Zielona Sowa.
- Bielecka-Prus Joanna.** 2014. „Po co nam autoetnografia? Krytyczna analiza autoetnografii jako metody badawczej”. *Przegląd Socjologii Jakościowej* 10(3): 76–95. [www.przegladsocjologiijakosciowej.org](http://www.przegladsocjologiijakosciowej.org) [dostęp: 22.11.2015].
- Buchner Anna, Maciej Maryl.** 2015. Nowi literaci. Warsztat twórczy blogerów w kontekście współczesnych przemian kultury literackiej. W: *Rzeczywistość i zapis. Problemy badania tekstów w naukach społecznych i humanistycznych*, W. Doliński, J. Zurko, K. Grzeszkiewicz-Radulska, S. Męćfal (red.), 33–51. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Depraz Natalie.** 2006/2010. *Zrozumieć fenomenologię. Konkretna praktyka*, tłum. A. Czarnacka. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Dobrowolska Joanna.** 2018. Dramat jako dokument osobisty? *Tkacze* Gerharta Hauptmanna w świetle kategorii świadectwa i literackich form zapisu doświadczenia. W: *Zanurzeni w codzienności. Analizy pogranicza literatury i biografii*, W. Doliński, G. Woroniecka, M. Stabrowski (red.), 111–136. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Donguy Jacques.** 2014. *Poezja eksperymentalna. Epoka cyfrowa (1953–2007)*, tłum. M. Madej. Gdańsk: Wydawnictwo słowo/obraz terytoria.
- Dulczewski Zygmunt.** 1984. *Florian Znaniński. Życie i dzieło*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Glaser G. Barney, Anselm L. Strauss.** 1967/2009. *Odkrywanie teorii ugruntowanej. Strategie badania jakościowego*, tłum. M. Gorzko. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Grathoff Richard.** 1999. Od rzeczywistości kulturowej do nauk o kulturze. Chicago–Poznań–Champaign: trajektoria pracy socjologa. W: *Teoria socjologiczna Floriana Znanińskiego a wyzwania XXI wieku*, E. Hałas (red.), 11–37. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Grzeszkiewicz-Radulska Katarzyna, Aneta Krzewińska.** 2015. „O tym, jak napisać biografię naukową (łódzka szkoła metodologiczna)”. *Przegląd Socjologiczny* 64(4): 27–49.
- Hałas Elżbieta.** 1991. *Znaczenia i wartości społeczne. O socjologii Floriana Znanińskiego*. Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Hałas Elżbieta.** 2001. *Symbole w interakcji*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Hopfinger Maryla.** 2010. *Literatura i media po 1989 roku*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Jakubczak Franciszek.** 2000. „Po dwudziestu trzech latach – najważniejsze i najtrudniejsze. Słowo od Redakcji”. *Pamiętnikarstwo Polskie* 1–2(26–27): 3–12.
- Kacperczyk Anna.** 2014. „Autoetnografia – technika, metoda, nowy paradygmat? O metodologicznym statusie autoetnografii”. *Przegląd Socjologii Jakościowej* 10(3): 32–74. [www.przegladsocjologiijakosciowej.org](http://www.przegladsocjologiijakosciowej.org) [dostęp: 16.10.2015].
- Kafar Marcin.** 2016. „Prawdziwe zmyślenie” w praktyce badawczej. Między doświadczeniem „bycia w terenie” a doświadczeniem literatury – podróż z Paulem Austerem. W: *Auto/biograficzne aspekty praktyk poznawczych*, M. Kafar (red.), 147–172. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Każmierska Kaja.** 2007. „Ramy społeczne pamięci”. *Kultura i Społeczeństwo* 51(2): 3–23.
- Kilias Jarosław.** 2017. *Goście ze Wschodu. Socjologia polska lat sześćdziesiątych XX wieku a nauka światowa*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.

- Kmita Jerzy.** 1985. *Kultura i poznanie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kotowa Barbara.** 1999. Kulturowe *a priori* poznania. W: *Wiedza a założeniowość*, A. Motycka (red.), 43–56. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Krasowska Agata.** 2016. Piszę więc jestem. Stawianie się podmiotowości w tekstach. W: *Rzeczywistość i zapis. Problemy badania tekstów w naukach społecznych i humanistycznych*, W. Doliński, J. Żurko, K. Grzeszkiewicz-Radulska, S. Męcfał (red.), 67–82. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kubala Konrad.** 2019. *Racjonalność w dyskursach o pracy w Polsce (po)transformacyjnej*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kubera Jacek, Łukasz Skoczylas** (eds.). 2017. *Contemporary migrations in the humanistic coefficient perspective. Florian Znaniecki's thought in today's social science research*. Frankfurt am Main: Peter Lang Edition.
- Kubera Jacek, Łukasz Skoczylas, Żaneta Szerksznis.** 2017. Towards a revival of Znaniecki's achievements? Florian Znaniecki's theory and methodology: Their presence in citation databases and possible applications in contemporary migration studies. In: *Contemporary migrations in the humanistic coefficient perspective. Florian Znaniecki's thought in today's social science research*, J. Kubera, Ł. Skoczylas (eds.), 215–249. Frankfurt am Main: Peter Lang Edition.
- Kuhn S. Thomas.** 1996/2009. *Struktura rewolucji naukowych*, tłum. H. Ostromięcka. Warszawa: Aletheia.
- Kuliniak Radosław, Dorota Leszczyna, Mariusz Pandura, Łukasz Ratajczak** (red.). 2017. *Korespondencja Władysława Weryhy z Kazimierzem Twardowskim*. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki.
- Kuszyk-Bytniewska Mariola.** 2008. „Odkrywanie Znanieckiego. O niezrealizowanej recepcji Floriana Znanieckiego”. *Rocznik Lubuski* 34(2): 123–141.
- Kuszyk-Bytniewska Mariola.** 2013. „Znaniecki i Husserl o rzeczywistości kulturowej i jej badaniu. Onto-epistemologiczna interpretacja współczynnika humanistycznego”. *Studia metodologiczne* 31: 145–181.
- Leśniewski Norbert.** 2001. O hermeneutyce doświadczenia (na przykładzie Diltheya i Heideggera). W: *Doświadczenie*, T. Buksiński (red.), 141–162. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii Uniwersytetu Adama Mickiewicza.
- Manterys Aleksander.** 2000. *Klasyczna idea definicji sytuacji*. Warszawa: Instytut Stosowanych Nauk Społecznych UW.
- Marciniak Łukasz.** 2012. Paradygmat kodowania (*Coding paradigm*) i zogniskowane kodowanie kategorii (*Axial coding*). W: *Słownik socjologii jakościowej*, K.T. Konecki, P. Chomczyński (red.), 215–218. Warszawa: Difin.
- McLuhan Marshall.** 1962/2017. *Galaktyka Gutenberga. Tworzenie człowieka druku*, tłum. A. Wojtasik. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
- Mokrzycki Edmund.** 1971. *Założenia socjologii humanistycznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Nellen Klaus.** 1993. „Język” i „świat przeżywany” w myśli Husserla. W: *Świat przeżywany. Fenomenologia i nauki społeczne*, Z. Krasnodębski, K. Nellen (tłum. i red.), 130–152. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Pieniążek Marek.** 2018. „Wiersze bez tekstu”. Poetyckie interfejsy w technologii rzeczywistości rozszerzonej (AR). W: *Zanurzeni w codzienności. Analizy pogranicza literatury i biografii*,

- W. Doliński, G. Woroniecka, M. Stabrowski (red.), 171–190, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Piotrowski Andrzej.** 1998. *Ład interakcji. Studia z socjologii interpretatywnej*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Płoszczyńiec Antoni.** 2018. Henryka Elzenberga sposób życia podług wartości – w świetle *Kłopotu z istnieniem*. W: *Zanurzeni w codzienności. Analizy pogranicza literatury i biografii*, W. Doliński, G. Woroniecka, M. Stabrowski (red.), 69–94. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Sitek Wojciech.** 2010. Paradygmaty, aporie i instytucjonalizacja socjologii w kontekście twórczości Floriana Znanieckiego. W: *Socjologia humanistyczna Floriana Znanieckiego. Przesłanie dla współczesności*, E. Hałas, A. Kojder (red.), 133–142. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Szacki Jerzy.** 1986. *Znaniecki*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Szczepeński Jan.** 1967. *Socjologia. Rozwój problematyki i metod*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Szlachcicowa Irena.** 2018. Liryczne mgły i ślady codzienności – o trudzie zapisywania i czytania świata. W: *Zanurzeni w codzienności. Analizy pogranicza literatury i biografii*, W. Doliński, G. Woroniecka, M. Stabrowski (red.), 27–48. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Świda-Ziemia Hanna.** 2003. *Urwany lot. Pokolenie inteligentnej młodzieży powojennej świetle listów i pamiątek z lat 1945–1948*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Tuchańska Barbara.** 2014. „Nauka a codzienność”. *Nauka* 3: 79–101.
- Wejland Andrzej Paweł.** 2011. Horyzont – nawrócenie – narracja. Tożsamość i obcość w naukowym świecie humanistów. W: *Biografie naukowe. Perspektywa transdyscyplinarna*, M. Kafar (red.), 15–35. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Wierchosławski P. Rafał.** 2016. Florian Znaniecki, Alfred Schutz, milieu analysis and expert studies. In: *Life-world, intersubjectivity and culture. Contemporary dilemmas*, E. Hałas (ed.), 244–262. Frankfurt am Main: Peter Lang.
- Winclawski Włodzimierz.** 2002. „Wyimki z kalendarza socjologii polskiej”. *Przegląd Socjologiczny* 51(1): 191–234.
- Winclawski Włodzimierz, Lucyna Stetkiewicz.** 2011. „Listy Eileen i Floriana Znanieckich do Józefa Chałasińskiego z lat 1933–1960”. *Roczniki Historii Socjologii* 1: 159–168.
- Woroniecka Grażyna.** 2013. „Badania na małych próbach celowych – kilka refleksji z perspektywy budowania teorii”. *Przegląd Socjologiczny* 62(1): 33–42.
- Ziółkowski Marek.** 2010. Człowiek jako twórca wiedzy. Podmiotowość a uwarunkowania kulturowe i społeczne. W: *Socjologia humanistyczna Floriana Znanieckiego. Przesłanie dla współczesności*, E. Hałas, A. Kojder (red.), 163–178. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Znaniecki Florian.** 1991/1919. Rzeczywistość kulturowa. W: *„Humanizm i poznanie” i inne pisma filozoficzne*, F. Znaniecki, 459–928. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Znaniecki Florian.** 2008/1934. *Metoda socjologii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Znaniecki Florian.** 1992/1952. *Nauki o kulturze. Narodziny i rozwój*, tłum. J. Szacki. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Znaniecki Florian.** 1988/1922. *Wstęp do socjologii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.



Wojciech Doliński

**FLORIAN ZNANIECKI'S *HUMANISTIC COEFFICIENT*  
IN NEW CONTEXTS OF AUTOBIOGRAPHICAL EXPERIENCE**

Abstract

This article deals with the continued relevance of the ideas and theories of Florian Znaniecki, one of the most original Polish sociologists of the 20th century. We are particularly attentive to the notion of the *humanistic coefficient* which, as one of the basic Znaniecki's ideas, contains an inspiring background for the analysis of the problem of multisensority of experience. We underline the relevance of experience and action with references to pragmatism and technique – and source-related issues of the autobiographical method. Experience constitutes an immanent feature of the humanistic coefficient. It should, hence, be analysed in the perspective of contemporary fields of creative action that, enforce on subjects an appropriate character of competences and, its roots in the developing spheres of multimedia experience. It is especially true about problems concerning these spheres of reality, in which multisensority of the recording process of the experience allows to bring casual and expert interpretations closer. The chance for this closeness stems from work on interrelated methods of binding experience, and formal notions used both in theoretical and practical actions.

**Keywords:** pragmatism, humanistic coefficient, experience, action, autobiographical method